Nr. 229. Niedziela, 5 Października 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Problem drożyzny na Zachodzie i u nas.

Lwów, 4. października.

Drożyzna przysłania sobą niejako zresztą w Polsce wszystkie inne problemy ekonomiczne. Mało kto jednak zdaje sobie u nas sprawę, iż tempo wzrostu drożyzny jest w Polsce zbyt silne, by nie wywołać najpoważniejszych konfliktów i przesileń ekonomicznych. Wedle danych Głównego urzędu statystycznego byliśmy jeszcze w roku 1923 jednym z najtańszych krajów, skoro koszty utrzymania w październiku tego roku nie dochodziły połowy poziomu przedwojennych cen (47.3 proc.).

Już jednak w styczniu br. ceny okazały 20 proc. zwyżkę w porównaniu z okresem przedwojennym. W sierpniu wzrost kosztów utrzymania wynosił nawet 34.7 proc., we wrześniu odsetek ten będzie prawdopodobnie jeszcze wyższy. W ciągu 10-ciu więc miesięcy, od października 1923 do sierpnia 1924 r. **koszta utrzymania wzrosły z 47.3 proc. na 134.7 proc.** w porównaniu z przedwojennemi cenami. Jest to wzrost olbrzymi, o natężeniu nigdzie na zachodzie nieznanem.

Niemniej nie jesteśmy bynajmniej odosobnieni, jeśli chodzi o rosnącą drożyznę. Wskaźnik złoty kosztów żywności wynosił w Czechosłowacji 134.6 proc., w Niemczech 118, w Anglji 144, w Stanach Zjednoczonych Ameryki 140 w porównaniu z rokiem **1914=100.** W Polsce wskaźnik ten wynosił w sierpniu 155.4. We wszystkich tedy państwach dotkniętych drożyzna rozpoczyna się zacięta walka ze wzrostem cen za przedmioty konsumcji masowego użytku.

Szczególnie Francja, której cena mąki dosięgła rekordowej cyfry 140 fr. za cetnar, obmyśla skomplikowany plan walki z drożyzną, uruchomiając znaczny aparat techniczny, celem opanowania sytuacji. Rada ministrów uchwaliła onegdaj między innymi obniżenie stawek celnych dla szeregu produktów żywnościowych, na które ustalono ceny wytyczne, ściśle przestrzegane w obrocie.

Oczywiście skala środków zaradczych nie jest zbytnio obfita. Środki zwalczania drożyzny można podzielić na grupę **nadzwyczajnych zarządzeń**, mających na celu przejściowe zapobieżenie wybujałej zwyżce żywnościowej.

Drugą grupę środków zaradczych tworzy celowe i racjonalne stosowanie głównych zasad polityki ekonomicznej, więc dążenie ku obniżeniu kosztów produkcji, udoskonaleniu technicznemu poziomu wytwórczości rolnej i przemysłowej, wyeliminowaniu pośrednictwa i t. d.

Państwa zachodnie są w tem szczęśliwem położeniu, iż będąc w uregulowanych stosunkach prawnych i politycznych i mając wyrobiony aparat administracyjny stosują oddawna bez względu na zmiany polityczne racjonalną politykę gospodarczą w kierunku wzrostu produkcji i zwalczenia drożyzny. Niemniej i tam wojna powstrzymała żywotny rozwój gospodarczy i inwestycyjny.

Toteż we Francji wystąpiło wpływowe towarzystwo inżynierów cywilnych (Societe des ingenieurs civils) z projektem zwalczenia drożyzny, obejmującym środki techniczne i przemysłowe, pozwalające na opanowanie sytuacji. Projekt najwybitniejszych inżynierów francuskich, przedłożony rządowi wychodzi z założenia, iż jedyną zasadniczą podstawą zwalczania drożyzny środków żywności jest **intensyfikacja produkcji rolnej.**

W roku 1923 przywóz do Francji środków żywności przewyższył wywóz o miljard 600 miljonów franków. Wynika stąd jasno, że rolnictwo francuskie nie osiągnęło dotąd najwyższego poziomu technicznego rozwoju. Inżynierowie francuscy są jednak zdania, iż bynajmniej nie zabraknie kapitałów na metodyczne usprawnienie produkcji drogą wielkich inwestycji w rodzaju masowego rozpowszechnienia **energji mechanicznej** na wsi we wszelkich jej postaciach (elektryfikacji) oraz najwyższego ulepszenia **komunikacji.**

Projekt inżynierów francuskich opracowuje do najdrobniejszych szczegółów plan istotnego wzrostu produkcji rolnej.

Problem drożyzny jest traktowany tu wyłącznie ze stanowiska wzrostu produkcji. Jest to do pewnego stopnia jasne, jeśli się zważy, iż obrót handlowy środkami żywności i przedmiotami codziennego użytku jest we Francji oparty na o wiele zdrowszych podstawach, niż u nas, korzystając z obsługi zrzeszeń konsumcyjnych, związków zawodowych, instytucji samopomocy społecznej i t. p. Oczywiście w naszych warunkach wzrost produkcji rolnej jest jeszcze bardziej piekący, niż w państwach zachodnich, skoro w zbiorach i wydajności rolniczej pozostajemy daleko jeszcze w tyle poza Francją i Niemcami. Niemniej kwestja dalekosiężnych reform w zakresie spekulacyjnego obrotu **i nadmiernego pośrednictwa** jest u nas bodaj czy niepilniejszą kwestją, niż zagadnienia produkcji. Na drożyznę obecną bowiem w Polsce składa się przedewszystkiem haracz, jaki płaci zarówno konsument, jak i producent nieprzeliczonej rzeszy pośredników i agentów. Powołanie w tej mierze do współpracy zrzeszeń i związków jest tedy nieodzowne.

l. b.

Zaostrzenie stosunków sowiecko-japońskich.

PODWÓJNA GRA DYPLOMACJI SOWIECKIEJ W CHINACH. — I DĄBAL ZABIERA GŁOS W TEJ SPRAWIE.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 4. paźdz.

Z Moskwy donoszą: Ponowne zaostrzenie stosunków między sowietami a Japonją spowodowane zostało nieprzychylnem stanowiskiem Karachana wobec minimalnych warunków bronionych przez rząd japoński, a dotyczących ewentualnej ewakuacji północnej części Sachalina. Do oziębienia sowiecko-japońskich stosunków jeszcze w znacznej mierze przyczyniło się stanowisko sowietów wobec doniosłych zdarzeń w Chinach. Jawne popieranie przez sowiety ruchu „wolnościowego" w południowych Chinach, zawarcie odrębnego układu z Czang-Tsu-Linem, w którego prowincjach — w razie zwycięstwa — sowiety spodziewają się uzyskać dawny wpływ i odrodzić przedwojenną strefę interesów rosyjskich — wszystko to uwydatniło stanowczą rozbieżność interesów rosyjsk.-japońskich na Dalekim Wschodzie oraz wytworzyło sytuację wprost uniemożliwiającą dojście do porozumienia między temi państwami. W Japonji, szczególnie w związku z całkowitem zaniechaniem emigracji do St. Zjednoczonych, problem mandżurski znów uzyskał wszelkie walory aktualności. Rzecz jasna, że sowiety zdawna roszczące sobie pretensje do Mandżurji, nie chcą ustąpić z swych „dawnych praw" co do tego rozległego kraju. A ponieważ i inne mocarstwa europejskie również nie mogą pozostawać obojętnemi wobec wojny domowej w Chinach, sowiety rozwinęły na tem tle gwałtowną akcję, rzekomo zmierzającą do obrony Chin od interwencji „rekinów imperialistycznych".

Akcja ta ogarnęła w ostatnich dniach całe państwo czerwone, rozwinięto gwałtowną agitację, wszystkie związki zawodowe w drodze przymusowej zgłaszają swój akces do utworzonej ligi p. n. „Precz od Chin". Między innemi, nasz osławiony Dąbal wydał ostatnio obszerną odezwę, zwróconą do „pracującego włościaństwa Europy, Ameryki i krajów wschodnich" a nawołującą włościaństwo Polski i całego świata do niesienia czynnej pomocy chłopom-Chińczykom, ofiarom „bestjalskiego imperjalizmu światowego". W odezwie tej bratobójczą wojnę w Chinach przedstawia się jako planowy pochód „burżuazji" w celu zniszczenia niezależności narodu i państwa chińskiego.

Co się dzieje na sowieckiej Białorusi?

OPŁAKANE STOSUNKI APROWIZACYJNE. — AKCJA RATOWNICZA KOMISJI RYKOWA. — WZMOCNIENIE POGRANICZNYCH GARNIZONÓW I WYCOFANIE STRAŻY GRANICZNYCH. — RUCH POWSTAŃCZY. — SKĄD SIĘ WZIĘŁY BANDY DYWERSYJNE?

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 2. paźdz.

Z północno-zachodniej części Rosji sow. (a więc graniczącej z Polską) nadchodzą tu w ostatnich dniach niezmiernie interesujące informacje świadczące o nadzwyczajnem zaostrzeniu się stosunków politycznych na tym obszarze (Białoruś sow.) na jawną niekorzyść sowietów. Informacje te, płynące z bezwarunkowo pewnego źródła, tembardziej zasługują na naszą uwagę, iż pozostają one w ścisłym związku z ostatniemi napadami „band dywersyjnych" na nasze kresy. Jak wynika z tych informacji, **ogólne aprowizacyjne położenie na całym obszarze „państwa związkowego" znacznie się w ostatnim czasie pogorszyło.** Wszelkie wydane przez rząd sowiecki zarządzenia, zmierzające do złagodzenia ciężkiego stanu ludności, spełzły na niczem i nie dały żadnych rezultatów. Należy tu nadmienić, że zmiany na gorsze doznały w pierwszym rzędzie nie dotknięte klęską głodową obszary (Nadwołżańskie i in.), lecz przedewszystkiem obszary północno-zachodniej oraz północno-wschodniej Rosji. **Taka** sytuacja wytworzyła

się wskutek postępowania tzw. „komisji Rykowa", kierującej akcją ratowniczą na dotkniętym głodem obszarze, która z motywów czysto politycznych zmniejszyła do minimum ilość rejonów, uznanych w drodze urzędowej za dotknięte głodem, a wymagających z tego powodu nagłej pomocy rządowej. W obecnych stosunkach — głoszą nadchodzące informacje — stan aprowizacyjny w rejonach „półgłodowych", oraz w miejscowościach „całkowicie urodzajnych" **stał się bez porównania gorszym, niż w urzędowo ogłoszonych obwodach głodowych.**

Szczególnie ucierpiały od „akcji ratowniczej te „urodzajne" rejony, w których ludność tubylcza i za czasów normalnych wyżywiała się na koszt zboża przywożonego z więcej wydajnych rejonów. Do tych rejonów, zwykle korzystających na wielką skalę ze zboża eksportowego, należy również Białoruś sowiecka. Obecnie władza sowiecka skierowała cały wewnętrzny eksport zboża i innej żywności z rejonów, mających nadmiar lub pewne zapasy zboża, wyłącznie do obszarów głodowych. Mianowicie, zaopatrzenie przywożonem zbożem dopuszcza się jedynie dla obwodu Nadwołżańskiego (guberni Samarskiej, Saratowskiej i in.), oraz „republiki Niemieckiej".

Do zaostrzenia sytuacji przyczyniło się również włościaństwo tych rejonów. Gdy bowiem rząd zastanowił wszelki import zboża, chłopi natychmiast również zaniechali dalszej wyprzedaży swych zapasów, których przypływ do miast i środowisk robotniczych nagle całkowicie został wstrzymany. Uwydatniło się to z szczególną siłą na obszarze guberni Pskowskiej, Nowogrodzkiej, Twerskiej i Smoleńskiej.

Cały obszar pograniczny z Polską, począwszy od Pskowa, został ponadto w znacznej mierze **obciążony przez przybyłe liczne formacje wojskowe.** Jak wynika z ostatnich informacji, wszystkie załogi wojskowe w miejscowościach między **Pskowem a Mińskiem otrzymały w ostatnim czasie znaczne posiłki, składające się z licznych formacji czerwonoarmejskich,** przerzuconych przeważnie z rejonu Nadwołżańskiego. Oddziały te już w chwili przybycia do obwodu pogranicznego **znajdowały się w stanie rozkładu** i zupełnej demoralizacji. Formacje, które miały być rozlokowane w Pskowie i Smoleńsku, już w drodze z poprzednich miejsc stacjonowania, odmówiły posłuszeństwa, wskutek czego zostały rozbrojone, a do Smoleńska dostawiono je pod eskortą oddziałów „Czona" (specjalne formacje wojskowe, skompletowane z „zasłużonych i wiernych" komunistów).

Na tym samym obszarze pogranicznym daje się zauważyć silne wzmocnienie ruchu powstańczego. Ruch ten specjalnie wymierzony jest przeciwko operującym na Białorusi oddziałom czekistów i Czonowców. Równocześnie rozwielmożnienie się tych band, składających się przeważnie z 20—30 osób, lecz rozproszonych w całym rejonie, przyczynia się do znacznego podniesienia oraz i pogłębienia ogólnego nastroju antysowieckiego wśród wszystkich innych warstw tamtejszej ludności.

Należy tu nadmienić, że same sowiety wytworzyły bardzo pomyślne warunki dla szerzenia ruchu powstańczego, **szczególnie w pasie pogranicznym (z Polską), który to pas został w ostatnim czasie zupełnie ogołocony** — na szerokości 20 do 30 wiorst od granicy — od znacznych oddziałów czerwonoarmejców. Nawet straż pograniczna niemal nie istnieje na tej przestrzeni. Właśnie ten „pas neutralny" faktycznie stał się główną areną operacji band powstańczych, nie napotykając na żaden opór ze strony nieobecnych władz oraz korzystając z poparcia ludności miejscowej. W tym samym pasie organizują się oraz przechodzą okres ćwiczeń tzw. „antypolskie organizacje bojowe". Założycielem tych organizacji — „band dywersyjnych" był główny kierownik „Zakordotu" tow. **Sieńkiewicz** (Polak z pochodzenia), który właśnie sformował takie „organizacje" w składzie licznych pogranicznych oddziałów „Zakordotu". Grupy te — z motywów czysto-politycznych — utworzono jako „organizacje prywatne", znajdujące się rzekomo w ścisłym związku z ludnością miejscową, a natomiast rzekomo zupełnie „niezależne" od władz i urzędów sowieckich. Właśnie ta „niezależność antypolskich grup" doprowadziła ostatnio do „zmiany frontu". Mianowicie, pod wpływem zaostrzonej sytuacji aprowizacyjnej,

Przemówienie Ministra Skrzyńskiego.

PROTOKÓŁ MAJĄCY NA CELU POKOJOWE ROZSTRZYGANIE SPORÓW MIĘDZYNARODOWYCH. — HOŁD PAMIĘCI WOODROWA WILSONA. — POLSKA POŁOŻYŁA NIEJEDNĄ ZASŁUGĘ WOBEC LUDZKOŚCI. — WOJNA ZACZEPNA JEST ZBRODNIĄ NARODOWĄ.

Genewa, 3 paźdz. (Tel. G. L.) Na końcowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Min. Skrzyński wygłosił przemówienie, którego treść jest następująca:

Znaleźliśmy się wobec protokołu mającego na **celu pokojowe rozstrzyganie sporów międzynarodowych.** Zapoczątkowany przez porozumienie premjerów francuskiego i angielskiego a stworzony przez przedstawicieli **wszystkich** narodów tutaj reprezentowanych, protokół przepojony jest **uczuciami wiary, miłości, pokoju i solidarności.** Jest on wyrazem siły i jasności. W tym charakterze tego wielkiego dzieła widzę **gwarancję jego doskonałości i skuteczności.** Delegacja polska wyniesie **jaknajtrwalsze wspomnienie** z pracy, w czasie której poznała tyle pięknych umysłów, wybitnych zdolności i talentów. Nie wymieniam nazwisk, gdyż uczucia nasze **zwracają się do wszystkich.** Jest jednak imię, które należy wymienić. Pragnę wspomnieć **o wielkim człowieku**, który rzucił podwaliny dla wszystkich naszych spraw i którego szlachetny umysł przebija z ducha protokołu będąc go niejako rozszerzeniem i rozwinięciem paktu Ligi Narodów. W chwili, gdy zbliżamy się do zakończenia wielkiego dzieła uważam za swój obowiązek dać **wyraz głębokim uczuciom wdzięczności narodu polskiego dla nazwiska, które wyryte będzie na progu świątyni** pokoju **i odczytywane ze wzruszeniem przez przyszłe** pokolenia, **a które w mojej ojczyźnie otaczane jest wielkim kultem.** Nazwisko to **Woodrow Wilson.** Mam zaszczyt przemawiać w imieniu kraju, który w swej **10-cio** wiekowej historji położył **niejedną zasługę wobec ludzkości** i który przeszedł okropności rozbiorów ponieważ był otoczony wielkimi mocarstwami w tradycji których leżała **pogarda dla demokracji i wolności.** Groźba ta ciąży jeszcze nad naszym krajem ponieważ jesteśmy na wschodzie Europy **wysuniętą placówką demokratyczną.**

W imieniu Rządu mego składam następującą deklarację: **Leżący przed nami protokół jest dokumentem wielkiej wagi stwarzającym podstawy pokoju opartego na bezpieczeństwie sprawiedliwości w traktatach i integralności terytorjalnej państw.** Stwarzając instytucję arbitrażu obowiązkowego protokół **potępia** jako zbrodnię narodową **wszelką wojnę zaczepną.** Jestem szczęśliwy, że mogłem brać udział w budowie tego wspaniałego pomnika wznoszącego się w wyższe sfery cywilizacji i godności ludzkiej i oświadczam, **że podpiszę protokół w imieniu rządu polskiego.**

JACK LONDON 7

SYNOWIE SŁOŃCA

(Dokończenie).

Tye pozostał sam jeden. Słyszał wyraźnie, jak i jego wołano, — ale nie miał odwagi iść ich śladem. Duchy poległych, Neegah, Nienasyconych, Oun nka i innych przyszły do niego. Czuł ich w pobliżu.. wolał jednak zostać tu sam, razem z niemi nawet, niż ryzykować spotkanie z tymi strasznymi wrogami, co niewątpliwie tam w ciemnościach gotują jakąś okrutną zasadzkę.

Siedział już tak dłuższy czas, gdy nagle poczuł na twarzy coś zimnego, miękkiego. Pierwszy śnieg zaczął cicho padać.

Nad ranem posłyszał jakiś jęk przytłumiony. Nastawił ucha i czekał. Ktoś szedł, — pomału, bardzo pomału, aż wreszcie znalazł się w pobliżu Tyego. Wódz czerwonoskórych wyciągnął rękę i po chwili namacał jakieś ramiona i plecy. Po chwilce dopiero dojrzał i głowę: zwisała przekrzywiona na dół.

— Czy to ty, Tye? — dobiegł go żałosny głos. — Ja to jestem, Aab-Waak, cały połamany i pokrzywiony. Głowa wlecze mi się po błocie, — pomóż mi, bo sam nie mam siły, nie wydostanę się stąd. Aj, oj, oj! Oloof zapomniał o tem, że i Mesahchie zna to przejście i zdradziła je Synom Słońca.

— Ale przynajmniej ci przeklęci Synowie Słońca już nie żyją? — spytał gorączkowo Tye.

Aab-Waak stęknął głucho:

— Nim się spostrzegłem, dwie ręce chwyciły mię mocno pod gardło. Nie mogłem wydobyć głosu, wołać braci na pomoc. Potem porwali mię za ręce i nogi... I patrz, co mi zrobili: skręcili mi kark! Ale nie nadeszła jeszcze moja ostatnia godzina! Żyję jeszcze, — żyję, ja jeden, jedyny — powtórzył z odcieniem dumy.

Kiedy oprzytomniałem, przy świetle pochodni ujrzałem wszystkich mych braci wymordowanych. Leżałem między nimi. Okropność!

Tye zaczął nagle trząść się ze strachu jak listek: z czeluści dobiegł go energiczny głos Bill-Mana.

— Tye, rzuć natychmiast swą strzelbę! Chcę słyszeć, jak ją rozbijesz o kamienie.

Tye machinalnie wykonał rozkaz i patrzał z niemym podziwem na zbliżającego się Bill-Mana. Blady był, wychudzony, osmarowany błotem i prochem, — oczy żarzyły mu się jak dwa węgle

— Głodny jestem, Tye!

— Prochem jestem u twych stóp — odparł Tye. — Słowa twe są mi rozkazem.

Bill-Man odwrócił się i krzyknął głośno:

— Hej, Charley, Jim! Zabierzcie niewiastę i chodźcie tu wszyscy!

A kiedy stanęli koło niego, oświadczył:

— Zaraz będziemy jeść.

Tye złożył błagalnie ręce:

— Biedni jesteśmy, o panie... Ale wszystko co mamy, do ciebie należy.

— A potem, oświadczył Bill-Man, — pojedziemy na południe, daleko... Będziemy potrzebować psów i żywności.. Rozumiesz?

— Dostaniesz panie, psów ile ci trzeba — i tyle żywności, ile tylko unieść zdołają.

Bill-Man wyszedł pomału na drogę.

— Ale wrócimy tutaj, Tye! Wrócimy — i zostaniemy tu długo!

*

Wkrótce potem Bill-Man ze swymi braćmi i z Mesahchie odjechali na południe. A na drugi rok statek „Search" numer drugi zarzucił znów kotwicę w zatoce Mondell.

Pozostali przy życiu tubylcy kopią teraz ziemię pod komendą Synów Słońca. Nie chodzą już na polowania, nie łowią ryb. Dostają co dnia zapłatę — i zakupują sobie za zarobione pieniądze mąkę, cukier, tytoń i rozmaite inne artykuły, które co roku „Search" przynosi im z Krainy Słońca. Kopalnia należy do trzech wspólników: Bill-Mana, Jima i Charleya; prócz nich żaden biały człowiek nic nie wie o tej kopalni i o owych tragicznych przejściach w Mondell, nad brzegami morza Polarnego.

Aab-Waak chodzi stale z przekręconą głową; cieszy się wielkim posłuchem u młodej generacji, której przykazuje surowo spokój i poszanowanie dla białych twarzy. Dostaje też stałą miesięczną pensję.

Tye został dozorcą kopalni. Nauczył się inaczej patrzeć na Synów Słońca: „To inni ludzie, — mówi, pykając fajeczkę. Słońce przenika im krew, rozniecając zazdrości i żądze. Zawsze pragną czegoś więcej, niż mogliby osiągnąć. To niespokojne duchy. Rozproszeni są po całej ziemi, skazani na wieczną walkę, bóle i cierpienia.

Przełożył
Kazimierz Rychłowski.

oraz wzmagającego się ogólnego wrzenia, bandy te skierowały obecnie swe wystąpienia przeciwko władzy sowieckiej, a w szczególności przeciwko czekistom. Jak zostało urzędowo stwierdzone, **na terenie Mińskiej i Witebskiej gubernji ostatnio „operuje" kilka takich band**, wytworzonych przez „Zakordot", a które tylko bardzo rzadko dokonywują napadów na kresy polskie — zgodnie z swem głównem zadaniem, a przeważnie objawiają swą „działalność" na obszarze Białorusi sowieckiej, **gdzie systematycznie rzną i mordują komunistów i innych sympatyków ustroju sowieckiego.**

—o—

NOMINACJA PUŁK. MŁODZIANOWSKIEGO BĘDZIE PODPISANA DZIŚ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 października. (Z.) Sprawa nominacji pułk. Młodzianowskiego na stanowisko Wojewody poleskiego ma być podpisana w dniu dzisiejszym. Pułk. Młodzianowski — jak obiegają pogłoski — ma być mianowany generałem.

—o—

PROF. ZOLL PRZEWODNICZĄCYM KOM. ORGAN. UNIWERSYTETU RUSKIEGO?

Warszawa, 4 października (Tel. G. L.) „Gazeta Warsz." podaje pogłoskę, że przewodnictwo komisji organizacyjnej Uniwersytetu ruskiego obejmie prawdopodobnie prof. Zoll.

—o—

SPÓR SENATU Z SEJMEM.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. L.) Biuro Senatu komunikuje: Wiadomość zamieszczona przez niektóre dzienniki, jakoby **spór między Sejmem a Senatem o wykładnię konstytucji był zlikwidowany przez kompetentne czynniki, jest zupełnie zmyślona.** Przeciwnie, w ostatnich czasach sprawa stanęła na tym punkcie że **marszałek Senatu zaproponował arbitraż sądu rozjemczego**, złożonego z poręki prezydjum Sądu Najwyższego i Trybunału administracyjnego.

—o—

OTWARCIE TEATRU NARODOWEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 3 października (Tel. G. L). Dziś o godz. 8 wieczorem odbyło się wieczorem otwarcie Teatru Narodowego. Na uroczystość tę przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej, powitany przez orkiestrę opery pod batutą p. Młynarskiego hymnem narodowym. Przybyli również delegaci rządu, ciała dyplomatycznego, wojskowości, Rady miejskiej, przedstawiciele świata literackiego, naukowego itd. Po poświęceniu gmachu, szereg przemówień rozpoczął prezydent Jabłoński. Z kolei prezes Rady miejskiej Baliński mówił o znaczeniu Teatru Narodowego, imieniem rządu minister Mikiaszewski, imieniem Związku artystów dramatycznych Krzywoszewski, imieniem kierownictwa artystycznego teatru Osterwa, imieniem aktorów Kotarbiński, w końcu p. Fekel wygłosił prolog Oppmana. Uroczystość zakończyła się odegraniem jednego aktu z „Wyzwolenia". Po uroczystości odbył się w sali ratusza bankiet, wydany przez miasto.

Cziczerin przybędzie do Warszawy.

LIST CZICZERINA DO MIN. SKRZYŃSKIEGO. — BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA MIĘDZY OBU MINISTRAMI. — ZŁOTO DLA POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. października. (Z.) **List prywatny Cziczerina do min. Skrzyńskiego w sprawie udzielenia agrement posłowi Wojkowi w Warszawie jest wstępem do bezpośrednich rokowań między p. Skrzyńskim a Cziczerinem, który ma wkrótce w tym celu przybyć do Warszawy.** Omawiane być mają między obu ministrami sprawy **zbliżenia obopólnego politycznego i gospodarczego między Polską a Sowietami.** Przyjazd Cziczerina do Warszawy jest w związku z podjęciem rokowań o **umowę handlową polsko-sowiecką.** Główne zasady tej umowy mają być ustalone bezpośrednio między obu ministrami, a również ma być w tej drodze uregulowana **sprawa wypłacenia Polsce zaległych rat złota z tytułu odszkodowań dla Polski.**

Nowe stronnictwo ukraińsko-bolszewickie.

BANDYCI — PATRJOTYCZNEM WŁOŚCIAŃSTWEM! O INTERWENCJĘ MARSZ. SEJMU I PROKURATORJI.

Warszawa, 4. października. (Tel. G. L.) Klub ukraiński partji socjalistycznej, który powstał jako oddzielna organizacja, występując z ogólnego klubu ukraińskiego wydał komunikat, w którym twierdzi, że napady dywersyjne na kresach wschodnich, to ruch zbrojny ukraińskiego włościaństwa, następstwo ucisku narodowościowego. Należy zaznaczyć, że ukraińska grupa socjalistyczna jawnie sprzyja komunistom „Gazeta Warszawska" zapytuje, czy Marszałek Sejmu i Prokuratorja Państwa nie dojrzą w tym komunikacie jakich cech zbrodni przeciw Państwu polskiemu.

Zakończenie sesji Ligi Narodów.

NASTĘPNE POSIEDZENIE RADY ODBĘDZIE SIĘ W GRUDNIU W RZYMIE. — PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ. — WYBORY NIESTAŁYCH CZŁONKÓW LIGI NA ROK 1925.

Genewa, 3. paźdz. (Tel. G. L.) Rada Ligi Narodów postanowiła, że następna sesja Rady odbędzie się w grudniu br. w Rzymie. Następnie na posiedzeniu poufnem Rada Ligi przystąpiła do wymiany poglądów w sprawie przygotowań do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Strona techniczna przygotowań będzie powierzona tymczasowej komisji mięszanej, zreorganizowanej, w skład której wejdą przedstawiciele 10 państw, wchodzących do Rady, przedstawiciele technicznej organizacji, pewna liczba fachowców wojskowych, oraz przedstawiciele zrzeszeń przedsiębiorców i zrzeszeń robotników.

Genewa, 3. paźdz. (Tel. G. L.) Wczoraj po południu po zakończeniu Sesji Zgromadzenia Ligi odbyły się wybory niestałych członków Ligi na rok 1925. Wobec przewidywanej w roku przyszłym zasadniczej zmiany konstytucji Rady Ligi Narodów Zgromadzenie porozumiało się, ażeby do tego czasu pozostawić „status quo" przedłużając mandaty wszystkich członków Rady na jeden rok. W rezultacie tego porozumienia wybory były tylko formalnością i nie zmieniły stanu rzeczy. Mandaty niestałe zachowały: Brazylja, Urugwaj, Szwecja, Hiszpanja i Czechosłowacja.

Z WYSTAWY POLSKIEJ W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 2 października. (Tel. G. L.) Dziś zwiedził wystawę poseł perski wraz z personalem poselstwa oraz przybyły z Angory poseł Afganistanu. W sali Para Palast odbył się koncert Szymanowskiej. Koncert był wielkim sukcesem muzyki polskiej. Równie z wielkim uznaniem cieszą się koncerty na wystawie.

Konstantynopol, 3 października. (Tel. G. L.) Komitet wystawy polskiej u z dział bankiet na cześć wybitnych przedstawicieli rządu tureckiego, władz municypalnych, Izby handlowej tureckiej, członków poselstwa polskiego i delegata rządu polskiego p. Ostrowskiego. Prezes komitetu p. Kiltynowicz wygłosił przemówienie, w którem dziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznały wystawa polska i zwrócił się z apelem do obecnych, aby zechcieli przybyć do Polski w czasie Targów poznańskich. Na przemówianie to odpowiedział w serdecznych słowach wiceprezes Izby handlowej tureckiej Hamdi Bej zapowiadając przyjazd do Polski gremjalnej wycieczki tureckiej.

—o—

Kronika telegraficzna.

— Jak donoszą z Tours, w stanie zdrowia Anatola France'a daje się zauważyć pewne pogorszenie. Chory od 48 godzin czuje się niezmiernie osłabionym.

— Król Hussein zwrócił się ponownie do rządu angielskiego z prośbą o pomoc w chwili niebezpieczeństwa, jakie zagraża Mecce.

—o—

† WŁADYSŁAW HR. ZAMOYSKI.

Warszawa, 3 października (Tel. G. L.). 2 b. m. w nocy zmarł hr. Władysław Zamoyski w Kurniku, który — jak wiadomo — ofiarował na rzecz oświaty w Polsce. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

—o—

HOŁD CZECH SIENKIEWICZOWI.

Warszawa, 3 października (Tel. G. L.). „Prz. Wiecz." donosi z Pragi czeskiej, że mi dzy rządami czeskim a polskim toczą się rokowania w sprawie przewiezienia zwłok H. Sienkiewicza przez Pragę. Czesi chcą na parę godzin zatrzymać zwłoki Wielkiego Pisarza w Pradze, aby wystawić je w Panteonie czeskim. Jednocześnie pod protektoratem Rady Miejskiej ma się odbyć uroczystość żałobna. Czeskie ministerstwo kolei zgodziło się na bezpłatne przewiezienie zwłok Sienkiewicza przez terytorjum czeskie. W pociągu wiozącym zwłoki będzie jechał czeski honorowy posterunek wojskowy. Na wszystkich stacjach oddawane będą zwłokom honory wojskowe.

—o—

BELGIJSKIE ODZNACZENIA DLA POLSKICH OFICERÓW.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. L.) Na wniosek ministra spraw wojskowych, rząd belgijski odznaczył następujących oficerów orderami: **Krzyżem Wielkim Orderu Korony:** gen. St. Hallera i gen. Majewskiego; Krzyżem Oficerskim Wielkiego Orderu Leopolda: gen. Osińskiego i Dzierżanowskiego; Krzyżem Oficerskim Wielkiego Orderu Korony: gen. Kesslera i Kukiela; Krzyżem Komandorskim Orderu Leopolda: **gen. Thulliego Jana, Piskora Tadeusza i dra Góreckiego R.;** Krzyżem Komandorskim Orderu Korony: gen. Szpakowskiego, Suszyńskiego, oraz ppułk. Majera, Żymirskiego i Kutrzebę; Krzyżem Oficerskim Orderu Leopolda: pułk. Surmę Walerjana i ppułk. Bortnowskiego, Paszkiewicza, Kukowskiego i Krok-Paszkowskiego, Krzyżem Oficerskim Orderu Korony: pułk. Malinowskiego, Remizowskiego, Załęskiego, Sochaczewskiego, Wołkowickiego, Bittnera, oraz ppułk. Ozielewicza; Krzyżem Kawalerskim Orderu Leopolda: ppułk. sztabu generalnego Abrahama, majorów Mazanka i Piaseckiego, oraz majorów sztabu generalnego Jędrzejewicza, Künstlera, Parasińskiego, Słonimskiego, Ludwiga, Roztworowskiego i Gladisza; Krzyżem Kawalerskim Orderu Korony: majora sztabu generalnego Zawadzkiego i Nykulika, majorów Majera i Maciesze, rotmistrza sztabu generalnego Ilińskiego, oraz por. Zamojskiego i Sikorskiego.

—o—

O REHABILITACJĘ ROZSTRZELANEGO RABINA.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. L.) Na wokandzie warszawskiego Sądu wojskowego znajdą się w jesieni głośne sprawy rozstrzelanych w r. 1920 przez sądy polowe rabina płockiego Szapiry, oraz niejakiego Kubaka. Obaj rozstrzelani posądzeni byli **o zdradę podczas operacji wojennych na froncie.** Obecnie rodzina rozstrzelanych prosiła władze o przeprowadzenie sprawy celem rehabilitacji zmarłych. Rozprawom przewodniczyć będzie szef sądu Aniński.

—o—

Samoloty i gazy to główna broń przyszłej wojny. — W Polsce braknąć ich nie może!!

ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY Z NIEMCAMI.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. L.) 9. bm. rozpoczynają się obrady komisji międzyministerjalnej, powołanej do rozważania projektu traktatu handlowego polsko-niemieckiego. W najbliższych dniach będzie mianowany członek delegacji, która prowadzić ma rokowania traktatowe z Niemcami. Prawdopodobnie delegatem polskim zostanie — według „Prz. Wiecz.“ — ktoś z Ministerstwa spraw zagran.

MIĘDZYNARODOWE TOWARZYSTWO OCHRONY PRACY.

Praga 3 październ ika. (Tel. G. L.) W dniu 1 bm. odbyło się tu walne zgromadzenie międzynarodowego Towarzystwa ochrony pracy. Przewodniczył p. Adrjan Cachenal. Głównym punktem obrad była sprawa połączenia się z Międzynarodowem Towarzystwem dla walki z bezrobociem i utworzenia w ten sposób Międzynarodowego Stowarzyszenia polityki społecznej. Po dłuższej dyskusji, zdecydowano kwestję tę powierzyć komisji organizacyjnej obecnego kongresu celem przygotowania wniosków na przyszłoroczne walne zgromadzenie, mające się odbyć w Bernie, które też poweźmie ostatecznie decyzję w kwestji zjednoczenia.

Praga 3 października. (Tel. G. L.) Czechosłowacki minister pracy Haberman wydał obiad dla organizatorów Międzynarodowej Konferencji polityki społecznej. Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi zabierali głos Thomas, Jouhaux, Lacheral, Lazard d'Esa, Sokal i Haberman.

W KOWNIE PANUJĄ STOSUNKI MEKSYKAŃSKIE.

Kowno, 2 października. (Tel. G. L.) Podczas ostatnich dwóch nocy **gmach tutejszego poselstwa niemieckiego był ostrzeliwany przez nieznanych dotychczas sprawców.** W całym gmachu powybijano szyby. Pomimo poszukiwań policji sprawcy zamachu niewykryto.

Japonja będzie interweniować w Mandżurji.

OBYWATELE JAPOŃSCY W MANDŻURJI PONOSZĄ DUŻE STRATY Z POWODU DZIAŁALNOŚCI BAND GRABIĄCYCH. — UKŁAD SOWIECKI Z WŁADZAMI MUKDENU. — PROTEST CHIŃSKIEGO MINISTRA SPR. ZAGR. PRZECIW ZAWARCIU TEGO RODZAJU UKŁADU.

Londyn, 3. paźdz. (Tel. G. L.) Reuter donosi z Szangaju: W oświadczeniu, które japoński minister spraw zagranicznych przesłał zagranicznym przedstawicielom japońskim, powiedziane jest, że **Japonja ze względu na swe żywotne interesy w Mandżurji mogłaby zostać zmuszona do ich obrony, w razie, jeśliby Czang-Tsu-Lin został pobity przez rząd centralny.** Dalej zwraca japoński urząd spr. zagranicznych uwagę na to, że **już obecnie japońscy obywatele w Mandżurji ponoszą duże straty z powodu działalności band grabiących, które powtórzyły się po odwrocie armji Tse-Kiang.**

Londyn, 3. paźdz. (Tel. G. L.) Reuter donosi z Pekinu: Prasa tutejsza ogłasza **układ zawarty przez rząd sowiecki z władzami w Mukdenie.** Art. 10. tego układu sowiecko-mukdeńskiego głosi: **Pełnomocnik sowiecki Karachan uznaje prawo suwerenne trzech prowincji wschodnio-chińskich.** Chiński minister spraw zagranicznych wystosował do rządu sowieckiego notę, w której **protestuje przeciwko zawarciu tego rodzaju układu, zaznaczając, że sprzeciwia się to regułom międzynarodowym, aby mocarstwa zaprzyjaźnione zawierały układ z przedstawicielem władzy prowincjonalnej bez zgody rządu centralnego.** Nota zaznacza dalej, że Tsang-Tsu-Lin uznany został przez rząd za **buntownika jeszcze przed podpisaniem układu.**

WYDZIAŁ OPERACYJNO-FORTYFIKACYJNY.

Warszawa, 4. października. (Z.) Jeden z najbliższych rozkazów wojskowych ma ogłosić powołanie do życia **specjalnego wydziału operacyjno-fortyfikacyjnego przy biurze ścisłej Rady wojennej,** na którego czele stać będzie pułk. sztabu generalnego.

MANEWRY FLOTY SOWIECKIEJ NA BAŁTYKU.

Ryga, 3. październsika. (Tel. G. L.). Dowódca wojennej floty łotewskiej, omawiając **ostatnie manewry wojennej floty sowieckiej,** zaznacza, że eskadra, odbywająca manewry, składała się z 12 jednostek bojowych, z 2 dreadnoughtów z 2 wielkich i 8 małych krążowników i 6 łodzi podwodnych. **Wszystkie okręty były w pełnem pogotowiu wojennem.**

NARADY KLUBU Z. L. N.

Warszawa, 4 października (Tel. G. L.). Klub parlamentarny Z. L. N. po dwudniowych naradach powziął następujące rezolucje: 1) Protest przeciwko próbom kwestjonowania praw Polski do G. Śląska. 2) Protest przeciw utworzeniu mięszanej komisji polsko-niemieckiej dla b. dzielnicy pruskiej. 3) W związku z ciągłymi napadami na kresach, konieczność wydania energicznych zarządzeń nie wykluczających nawet stanu wyjątkowego. 4) Klub odrzuca **oświadczenie** min. Skrzyńskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego **uczynione** w Genewie na posiedzeniu Ligi Narodów.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST KRESOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. października. (Z). Dnia 6 i 7 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli miast kresowych.

NAPADY NA KRESACH

Warszawa 3 paźdz ernika. (Tel. G. L.) Pisma donoszą o nowym napadzie wielkiej bandy dywersyjnej na folwark Kiża -Gródek pow. ciechanowieckim. Wdrożony pościg osaczył już bandę, która jest w odwrót do Sowdep.

WOJ. DOWNAROWICZOWI ZRABOWANO TEKĘ Z DOKUMENTAMI.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. L.) „Prz. Wiecz.“ donosi, że podczas napadu na pociąg, wiozący b. woj. Downarowicza, jeden z bandytów **sięgnął po tekę zawierającą dokumenty wojewódzkie.** Wówczas ranniony już sekr. p. Stempke próbował zbagatelizować wartość tej zdobyczy, tłumacząc, że **tam niema żadnych pieniędzy, tylko nieważne papiery i gazety.** Bandyta jednak, który porwał tekę zauważył, że **właśnie chodzi im o papiery.**

STRAŻ GRANICZNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 października. (Z.) Organizacja korpusu straży granicznej jest już na ukończeniu. W drugiej połowie października część korpusu zostanie wysłana na granicę wschodnią. Kolejno obsadzane będą odcinki wschodnie w następującym porządku. Najpierw obsadzona będzie granica przechodząca przez Województwo wileńskie, następnie nowogrodzkie, wołyńskie, dalej poleskie i na końcu tarnopolskie. Policja, która dotychczas pełni funkcji ochrony granicy będzie zluzowana stopniowo przez oddziały korpusu granicznego. Pensje straży granicznej będą równały się poborom wojskowym podwyższonym o 30%.

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 5. X, 1924

Ze sceny i z estrady.

„Pajacyk“ operetka w 3 aktach Roberta Stolza. — Koncert Lidji Lipkowskiej.

Zasadniczy pomysł, polegający na zdobyciu sypialni ukochanej a przez zazdrośnego aczkolwiek nieudołężnego małżonka czujnie strzeżonej kobiety, — pod oryginalną maską „pajacyka“ — był istotnie nowy, zabawny a nawet pikantny... Umieszczenie tego pomysłu w punkcie kulminacyjnym operetki (akt II) ratuje też do pewnego stopnia całość, która opiera się pozatem na mocno zużytych i wyszarzałych rekwizytach operetkowych... Klasycznym przykładem niedołęstwa librecistów jest zwłaszcza banalny i w żaden sposób nie mogący się „rozwiązać“ akt III. Podoba on się wprawdzie mniej wybrednej publiczności, entuzjastycznie oklaskującej „wkładki“ i „kawały“ — nie może jednak zadowolić garstki wprawdzie — ale obdarzonej subtelniejszym gustem i bardziej wybrednym smakiem. Ponieważ jednak tamci reprezentują większość a większość decyduje o powodzeniu operetki, więc „Pajacyk“ ma zapewnione powodzenie..

Zjedna mu również sympatję „muzyczka“ podana wprawdzie w homeopatycznych dawkach, ale zgrabna, miluśka, wdzięczna, typowo nowo-wiedeńska, pochodząca z niezawodnej firmy Roberta Stolza. Tercet z I. aktu: „Miljonik jeden tylko pożycz mi mó złoty... Bo mam kłopoty...“ zdobędzie zapewne niebawem prawo obywatelstwa i stanie się prawdopodobnie „szlagierem“ sezonu, „yava“ z II. aktu wejdzie bezsprzecznie na repertuar zimowych „dancingów“ a sentymentalna piosenka „Bądź zdrów o pajacyku mój“ rozbrzmiewać będzie niejednokrotnie w białych panieńskich pokoikach... Proszą się zresztą o to pomysły muzyczne, przystępne, melodyjne i łatwo uchwytne.

Operetkę wykonano starannie. Nad całością czuwało sumienne i doświadczone oko reżysera p. Tarzańskiego, który odtworzył ponadto z właściwym sobie temperamentem komiczną postać Charrassona — strażaka, budząc każdem pojawieniem się na scenie salwy śmiechu i burze oklasków. Rolę Lissy kreowała p. Rapacka, wyposażając ją w tyle wdzięku i uroku, iż była „dobrym duchem“ premiery. W drugim akcie była tak czarująca, iż na jej widok mógł ożyć nawet prawdziwy, wypchany watą pajac. Nic dziwnego, iż doprowadzała do szału udającego jedynie pajaca p. Sowińskiego. Udawał go swoją drogą kapitalnie, tworząc doskonałą kreację i wywiązując się z trudnej, wymagającej znacznego wysiłku roli „summa cum laude“. Zazdrośnego małżonka grał bez zarzutu p. Roński, fertyczną, pełną temperamentu pokojówką była oszołamiająca wprost werwą p. Poleska. Dostrajały się do całości pp. Rylska, Skrzypcówna i Górska. Niespodzianką był występ p. Burkackiej, która w „Pajacyku“ przemówiła — i to przekonywująco. Tańczyła — ma się rozumieć — bez konkurencji. Drobne role męskie odtworzyli poprawnie pp. Szosland, Kopczyński i Szymański. „Zredukowany“ mocno w tej operetce chór nie miał właściwie pola do popisu.. Orkiestra pod batutą p. Wojnarowicza trzymała się dzielnie. Nowy baletmistrz p. Cesarski zaaranżował udatny taniec w akcie I., w akcie III. zaś zespół z p. Jabłońską odtańczył pięknie „Salonie“. Dekoracje przedstawiały się efektownie w drugim zaś akcie nawet bardzo pięknie. Całość sz'a zwłaszcza w II. i III. akcie składnie — trwała jednak zbyt długo... Pewne skróty byłyby wskazane.

Szereg wielkich koncertów zainaugurowała p. Lidja Lipkowska. Wszechświatową e sławę głosiły olbrzymie iście amerykańskie afisze. Zupełnie słusznie. Nie zawiodła znakomita śpiewaczka tej drobnej garstki publiczności, która zapełniła kilka rzędów „przezeroczej“ sali Tow. muzycznego. Z estrady promieniowała kultura prawdziwie europejska.. przemówił wysoki koncert śpiewaczy, zdobywający przebojem serca melomanów lwowskich... Przy tem ało się uszy na drobne niedociągnięcia nie słyszało się mniemalnych usterek... było ich zresztą tak niewiele byty tak nieznaczne, pochodziły z lekkiego przeforsowania głosu z chwilowej zapewne tylko niedyspozycji.. Ileż na omiast prawdziwie pięknych momentów przyniósł ten wieczór — ile niezapomnianych wrażeń... Ile stylu w w konaniu przebrzmiałej już dziś pio enki Tostego, ile finezji niezrównanej w kunsztownej piosence Controna „Laisser moirire“ ile wdzięku w walczyku z „Copelji“ Delibesa.. Obok pieśni arje (Traviata) ukazujące prawdziwą heroinę operową...

Towarzyszył znakomitej śpiewaczce p. Aleksander Świerzeński. Gra jego z grubsza ociosana tylko, ton ostry suchy, niesubtelny, raził w „Elegji“ Rachmaninowa. „Seguidilli“ Albenisa brakło przejrzystości i konsekwencji. Akompanjament był ciężki, suchy, sztywny, daleki od ideału, jaki wymarzyła sobie zapewne śpiewaczka.

Dr. Juljusz Balicki.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Kiliński“, obraz historyczny w 5 odsłonach Michała Bałuckiego.

Lwów, 4. października.

Dobrze jest czasem uczynić nawrót do twórczości z przed kilku dziesięciu laty. Krytyk zamyka wówczas oczy na rozmaite niedociągnięcia, na prymitywność faktury scenicznej, brak pogłębienia psychologicznego wprowadzonych postaci, co więcej, jak w „Kilińskim“, ta prostota użytych przez autora środków rozrzewnia nawet.

Powodzenie Anczycowskiego „Kościuszki pod Racławicami“ wywołało u innych pisarzy dramatycznych zrozumiałe pragnienie naśladownictwa. I oni chcieli przemówić ze sceny do tłumu, poruszyć go, podnieść bodaj na chwilę duchowo.

Więc Adam Bełcikowski rzuca na scenę „Przekupkę warszawską“, Michał Bałucki „Kilińskiego“.

Anczyc apoteozował chłopa, Bałucki, typowy mieszczanin, chlubiący się tem w każdej rozmowie zapragnął cisnąć snop ciepłych i jasnych promieni na głowy mieszczan.

Szukając wśród nich bohatera, który zdolen jest przemówić do najszerszych warstw polskiego społeczeństwa, musiał natknąć się na szewca Kilińskiego, co spopularyzowany w pieśni i w opowieściach dla młodzieży, znany już był każdemu dziecku polskiemu.

W obrazie swoim historycznym wprowadza bogactwo typów. Wpływ Anczyca bardzo tu widoczny: dwu szlachciców konfederatów zastępują dwie charakterystyczne postaci Tykiela i złotnika Heringa. Żydzi polscy spieszą i tutaj z bronią w ręku do szeregów, chociaż rola ich skromniejsza niż w „Kościuszce“ Anczyca.

Dwu tych dzieł scenicznych porównywać nie można. Bałucki w innych współczesnych komedjach tak dobry, tym razem stoi znacznie niżej od Anczyca, choć pobija równocześnie „Przekupkę“ Bełcikowskiego.

Mimo wszystkie braki „Kiliński“ posiada dużo nerwu scenicznego, dobre postaci z kół mieszczańskich i bardzo piękny obraz końcowy. Na przedstawienia popołudniowe nadaje się doskonale, powinien też od czasu do czasu zjawiać się na afiszu teatralnym.

Wszyscy artyści — a jest ich legjon — grali bardzo starannie. Piękną postać szewca-bohatera stworzył p. Edward Gliński. Doskonałą w roli Antka, chłopaka szewskiego, była p. Marja Dębicka. Obok nich zasłużyli na specjalne wyróżnienie pp. Rowińska, Michnowska i Czajkowska, oraz pp. Rygier, Kalinowski, Dębowicz, Czaki, Smrnowski, Bielecki, Lochman i Helski-Kowalski. Reżyserja nie szwankowała, teatr był znowu pusty.

Michał Rolle.

PRZYGODA HISZP. NASTĘPCY TRONU.

Paryż, 3. października. (Tel. G. L.). **Jak donosi „Matin“ do bawiącego incognito w Paryżu hiszpańskiego następcy tronu zbliżył się jakiś osobnik** szykownie ubrany z propozycją pokazania mu niektórych pamiątek historycznych. **Osobnik ten zaprowadził księcia do jakiegoś domu,** gdzie dwu innych osobników **w bluzach marynarskich** pod groźbą rewolwerów zażądało od księcia **wydania wszystkich pieniędzy,** jakie ma przy sobie. Książę wychylił się do okna i zawołał o pomoc. Przybyła policja i **aresztowała napastników.**

Panama bankowa w Wiedniu.

CASTIGLONI PRZYBYŁ DO WIEDNIA. — SĄD ZAŻĄDAŁ 100 MILJARDÓW KOR. AUSTR. KAUCJI. — PASYWA BANKU 950 MILJR. AKTYWA 650 MILJR.

Wiedeń, 3. paźdz. (Tel. G. L.) **Przybył tu z Tryjestu prez. Castiglioni.** Natychmiast udał się do Sądu krajowego, gdzie **przesłuchiwano go kilka godzin.** Władze sądowe żądają odeń złożenia **kaucji 100-miljardowej koron austr.,** na co C. się nie zgadza. Po dłuższych pertraktacjach sąd **zniżył wysokość tej kaucji do 20 milj. koron.** W sądzie handlowym złożono sprawozdanie ze stanu Powsz. Banku Depozytowego. Ze sprawozdania wynika, że pasywa Banku wynoszą 950 miljr., aktywa 650 milj. kor. austr., z tego 25 milj. w gotówkach i dewizach.

PREZ. WITOS O AKTUALNYCH ZAGADNIENIACH PAŃSTW.

Warszawa, 4. paźdz. (Tel. G. L.). „Echo Warszawskie“ **zamieszcza** wywiad z Witosem o aktualnych zagadnieniach państwowych. Na zapytanie, jaki jest stosunek Piasta do rządu? — Witos odpowiedział, że Piast ma wiele do zarzucenia rządowi, ze względu jednak na interes państwowy, nie uważa za wskazane robić w tej chwili rządowi trudności. — Na pytanie: Czy klub Piasta dąży do utworzenia trwałej większości rządowej? — odparł, iż obecnie więcej niż kiedykolwiek okazuje się potrzeba takiej większości. Bez niej wszelkie rządy są illuzoryczne. W sprawie konsolidacji stronnictw włościańskich, zainicjowanej przez Wyzwolenie, p. Witos oświadczył: „Nie biorę tego poważnie, gdyż mogą tego dokonać ludzie o zbliżonych poglądach i głębszej idei“.

ZATARG LUDENDORFFA Z KSIĘCIEM RUPRECHTEM.

Monachjum, 3 października. (Tel. G. L.) Dzienniki donoszą, że między gen. Ludendorffem, a b. następcą tronu Ruprechtem doszło do ostrej wymiany zdań, gdyż Ludendorff oświadczył w dziennikach, że ks. Ruprecht miał swego czasu skłonić Kahra do złamania słowa danego Hitlerowi i Ludendorffowi. Hindenburg w roli arbitra starał się skłonić Ludendorffa do odwołania tego zarzutu, jednak naprożno. Dzienniki prawicowe zaznaczają, że generałowie bawarscy pod przewodnictwem ks. Leopolda wystąpili przeciw Ludendorffowi.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 2 października. (Tel. G. L.) Dziś przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie drugich międzynarodowych Targów gdańskich. Otwarcia dokonał prezydent senatu Sahm, wygłaszając krótkie przemówienie o znaczeniu Targów gdańskich. W uroczystości wzięli udział członkowie Senatu, posłowie do Sejmu gdańskiego, z ramienia generalnego komisarjatu Rzeczypospolitej radca legacyjny Kormieniec, prezydent dyrekcji kolejowej Czarnowski, naczelny inspektor ceł w Gdańsku dr. Lewakowski, delegat Ministerstwa przemysłu i handlu p. Kowalewski, członkowie Rady portowej, konsulowie obcych państw, przedstawiciele gdańskich sfer gospodarczych, oraz wielu zaproszonych gości z poza Gdańska. Uwagę gości przybyłych na Targi, zwłaszcza z Polski, przykuwała wielka liczba dawnych flag cesarskich wywieszonych na wielu domach w głównych ulicach, oraz na każdym kroku reklamowany patrjotyczny film pod tytułem „Bismarckfilm“.

Warszawa, 2 października. Wszystkie osoby udające się na Targi gdańskie mogą zabierać ze sobą do 1500 zł., zamiast do 250 zł, jak to było dozwolone dotychczas.

SPORT.

JUTRZEJSZE ZAWODY.

Lwów, 4. października.

W dniu jutrzejszym znów wszystkie nasze klasowe kluby stać będą w ogniu zaciętych walk o punkty. Pogoń zetknie się na własnym gruncie z Hasmoneą, Czarni złożą wizytę Polonji w Przemyślu, a Lechja gościć będzie w grodzie Rewery. Mimo, iż doszliśmy już do punktu, z którego bliżej jest do końca niż początku, to stawianie jakichkolwiek horoskopów jest rzeczą niemożliwą. Sytuacja wyjaśniła się ostatnio o tyle, iż jako pewnych pretendentów do tytułu mistrza uważać możemy trzy kluby, a mianowicie Pogoń, Hasmoneę i Czarnych. Polonja i Lechja mogą wprawdzie wywrzeć pewien wpływ na dobre ukształtowanie się losów, jednak same w rachubę już nie wchodzą. Rewery zdaje się żadna siła ludzka nie wyratuje przed spadkiem w głębię B. klasy. Trzy czołowe kluby, mając przy równej ilości gier prawie równą ilość punktów (Pogoń i Hasmonea po 9, Czarni 8), znajdują się poniekąd w sytuacji wyjściowej z tą jednak różnicą, iż na początku można sobie było pozwolić na utratę jednego czy dwóch punktów, a dziś najmniejsze potknięcie się grozi katastrofą. Ta niepewność ma wprawdzie tę dobrą stronę, iż utrzymuje w emocji liczne rzesze zwolenników piłki nożnej, a zatem przysparza klubom funduszu na ciężki okres zimowej stagnacji, z drugiej jednak strony nie pozostaje bez wpływu na ustrój psychiczny graczy, których nerwy wciąż znajdują się w najwyższym napięciu. Jeśli fakt powyższy weźmiemy pod uwagę, to musimy przyznać, iż naogół tak gracze, jak i publiczność lwowska okazała się jeszcze bardzo dyscyplinowana. Drobne wypadki zdarzają się na całym świecie i w ogólnym sądzie nie mogą zaważyć na szali.

Spotkanie Pogoń-Hasmonea wzbudza niebywałe zainteresowanie, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, iż zadecydować mogą o przyszłej konfiguracji. Zwycięstwo jednej czy drugiej drużyny wzmocniłoby tak dalece jej pozycje, iż usunięcie jej stamtąd nastręczałoby bardzo wielkie trudności.

Obydwie drużyny mają silne tyły, atak Pogoni jest lepszy, tak, iż zwycięstwo jej leży w granicach prawdopodobieństwa, jednak ofiarność, ambicja i szczęście mogą wszelkie teoretyczne rachuby obrócić w niwecz.

Czarni wybierają się na grząski teren Przemyśla. Aureola niepokonalności Polonji na własnym gruncie po ostatnim remisowem spotkaniu z Lechją prysła. Czarni dołożą napewne wszelkich starań, by uzyskać oba ważne dla nich punkty.

Lechja postara się w Stanisławowie udowodnić, iż pierwsze zwycięstwo jej nad Rewerą nie było dziełem przypadku. Mamy wrażenie, iż lwowskiej drużynie przedsięwzięcie się uda.

N. S.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Kronika.

Niedziela, 5. października: rz. **kat.** 17 po Z. Św.; gr. kat. 16 po Z. Św.

Poniedziałek, 6. października: rz. **kat** Brunona; gr. kat. Zacz. św. Joana

(Z) **Premjer Grabski** przyjął wczoraj rektora czeskiego biura prasowego Czermaka, który bawił w Warszawie w przejeździe do Moskwy.

(Z) **Papież podniósł do godności biskupa** ks. dra Alfreda Wróblewskiego z Szenandoasz w San Virgilia (Ameryka północna).

Minister Skrzyński wyjechał z Genewy do Paryża.

(Z) **Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Wojew. Moskalewski** powrócił z kuracji i objął urzędowanie.

Minister sprawiedliwości p. Wyganowski wręczył wczoraj akt nominacyjny prezesowi Sądu Najwyższego p. Władysławowi Seydzie, który w dniu wczorajszym objął urzędowanie jako pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Kierownik Izby Skarbowej przyjmuje interesentów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt wyłącznie pomiędzy g. 12 a 13, zaś urzędników i funkcjonarjuszy w ich sprawach osobistych tylko we środy i piątki między godz. 11 a 12 w południe. Zgłaszający się zechcą zapisać się przed oznaczoną godziną w sekretarjacie osobistym.

Nowy inspektor kontroli skarbu na okręg lwowski. P. Dyzma Szujski został mianowany inspektorem kontroli skarbu na okręg lwowski. Przydzielony do Lwowa w maju 1924 z depart. akcyz i monopoli w Ministerjum Skarbu w Warszawie, rozwinął intensywną i wydatną pracę na gruncie lwowskim, przysparzając duże zyski Skarbowi przez wykrycie nadużyć u wielu firm, uchylających się od obowiązku dodatkowego opodatkowania zapasów alkoholu.

(Z) **Poseł nadzwyczajny i Min. pełnomocny Estonji w Polsce** p. Leppilo wyjechał do Bukaresztu, aby złożyć królowi rumuńskiemu swoje listy uwierzytelniające jako poseł przy rządzie rumuńskim.

6 lotników polskich, odbywających lot na samolotach zakupionych we Francji, odleciało z Medjolanu do Warszawy.

Za spokój duszy ś. p. pułk. lotnika Władysława Torunia, Kaw. Ord. „Virtuti Militari“ i Krzyża Walecznych, odznaczonego Krzyżem Obrony Lwowa i Orlętami, zmarłego w Warszawie 9. sierpnia 1924 r. w 35 roku życia, odbędzie się dnia 6. października 1924 o godz. 9 rano w kościele OO. Bernardynów Nabożeństwo Żałobne, na które zapraszają Obywatelstwo, Obrońców, oraz mieszkańców Lwowa i Kresów Wschodnich Lwowscy Towarzysze broni.

Związek Oficerów Rezerwy W. P. przypomina członkom, iż Walne zgromadzenie odbędzie się 5 bm o godz. 10. w sali Instytutu Technologicznego przy ulicy Bourlarda l. 5

Rada miejska Brześcia Litewskiego uchwaliła na nadzwyczajnem posiedzeniu zwrócić się do Rządu o niezwłoczne obsadzenie granicy przez oddziały wojskowe, udzielenie władzom administracyjnym silnych środków dla podjęcia skutecznej walki z bandytyzmem.

(lp) **Wiec kupców** w sprawie wymiaru **podatku** i postępowania władz administracyjnych odbył się w niedzielę 28. bm. w sali Instytutu Technologicznego, w obecności posłów, senatorów, reprezentanta Izby handl. i Izby skarbowej. Referował dr. Wasser, przemawiali pp. Altstock, Menkes, Sozański, sen. Wurzel i in. Powzięto rezolucje, domagające się rewizji podatku przem. za I. półrocze r. 1924, protestujące przeciw wyznaczaniu kontyngentu podatków, dopuszczenie do komisji szacunkowych reprezentantów stow. kupców, jako rzeczoznawców itd. P. Sozański wniósł, aby całe kupiectwo i rękodzieło bez różnicy wyznania i narodowości złączyło się w obronie swych żywotnych interesów, co obecni przyjęli żywymi oklaskami.

Z Ogniska nauczycielskiego. W niedzielę dnia 5. bm. odbędzie się w lokalu Ogniska gmach Skarbka, I p.) o godz. 10 przed południem nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Na porządku dziennym: 1) referat posła Wojtowicza: „Nowy projekt pragmatyki służbowej“; 2) wybór delegatów na Zjazd w Warszawie; 3) wnioski i interpelacje.

Rozkaz Sokoli odnośnie do święta przysposobienia wojskowego. W sobotę dnia 4. bm. o godz. 18 stawią się przeznaczeni do zawodów druhowie na boisku Cytadeli do przeglądu. Porządek zawodów zaś następujący: Dnia 5. bm. niedziela, godz. 7 strzelanie na Kleparowie; godz. 11 na Cytadeli skok w dal: godz. 14.30 na Cytadeli rzut granatem; godz. 15.30 marsz 3 klm. z Cytadeli; godz 17 zakończenie i uroczyste rozdanie nagród. Dla uświetnienia uroczystości i przeglądu nakazuje się wszystkim gniazdom, a zwłaszcza zarządom i członkom S. D. S., aby bezwarunkowo jawili się na Cytadeli o godz. 15 punktualnie w mundurach lub z odznakami.

Z Klubu Obywatelskiego. Inauguracyjne posiedzenie członków Klubu Obywatelskiego odbędzie się w sobotę dnia 4. października o g. 7½ wieczorem punktualnie. w hotelu Georgea na I. p. (wejście od ulicy Tańskiej). Na porządku dziennym odczyt dra Henryka Loewenherza p. t. „Wrażenia z obrad Ligi Narodów“ (organizacja, kwestja rozbrojenia, sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi, ustosunkowanie Polski do Ligi). Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny dla członków Klubu Obywatelskiego i osób przez nich wprowadzonych

Wiec parafialny, zwołany 29. z. m. przez Ligę parafialną św. Mikołaja, zagaił prezes Korzeniowski, poczem senator Thullie przemawiał na temat dziś bardzo aktualny kwestji rozwodów. Z kolei omawiano sprawę wyborów do Kasy chorych.

Komitet zbiórki z dnia 9. września podaje do wiadomości, że w dniu tym zbiórka uliczna przyniosła ogółem czystego dochodu 1932 złp., a dochód ten rozdzielono: 966 złp. na rzecz Stowarzyszenia emerytów kolejowych i 966 złp. na rzecz Polskiego Tow. emerytów, wdów i sierót państwowych. Powyższe kwoty rozdzielają wymienione Towarzystwa swoim najbiedniejszym członkom wdowom i sierotom.

Poświecenie pomnika ku czci bohatera bitwy pod Łowczówkiem. W Zakliczynie nad Dunajcem, stacja kolejowa Gromnik via Tarnów, odbędzie się 12. bm. o godz. 9 rano uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika na grobie śp. Kazimierza „Kuby“ Bojarskiego, kapitana 1-go pułku I. brygady Legjonów polskich, poległego w słynnej bitwie legjonistów pod Łowczówkiem w r. 1914.

W sprawie budowy letniska „Gwiazdy“ lwowskiej odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 10 rano nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarz. „Gwiazdy“ w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. Wycieczka do Daszawy odbędzie się 5 bm. Punkt zborny uczestników wycieczki w westibulu głównego dworca o godz. 6.45 rano.

Poranek kinematograficzny w „Marysieńce“ pl. Smolki 5. odbędzie się 5. bm. o godz. 12 w południe, na którym wyświetli się wesołą komedję w dwóch aktach pt.: „Seff w kabarecie“ oraz piękny dramat w 6-ciu aktach pt.: „Męka upokorzeń“. Zdjęcia dokonano w Konstantynopolu i na morzu.

Związek Oficerów Rezerwy W. P. przypomina członkom, iż Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 5. bm. o godz. 10 w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda l 5. Zarząd wzywa wszystkich oficerów, a przedewszystkiem młodszych do licznego jawienia się.

Oskarżony o zbrodnię kradzieży — nie korzysta z amnestji i żąda przeprowadzenia rozprawy. W maju 1921 wezwał Mojżesz Griffel, właść. realności przy ul. Legjonów Józefa G., instalatora wodociągowego do naprawy klozetów. Po kilku tygodniach zauważył Griffel, że w jego mieszkaniu brakuje z szafy wiele bielizny damskiej a podejrzywając instalatora G. o popełnienie tej kradzieży oskarżył go o kradzież. W toku śledztwa sądowego Józefa G. wypuszczono na wolność, a jakiś czas później ogłoszono mu uchwałę, że wskutek obowiązującej ustawy amnestyjnej postępowanie karne się umarza i że rozprawa sądowa przeciw niemu się wcale nie odbędzie. Józef G. zrzekł się dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej i wniósł o rozstrzygnięcie tej sprawy wyrokiem sadowym. Na skutek prośby Józefa G. odbyła się onegdaj rozprawa w tut. Sądzie okręgowym karnym, przy której po dokładnem przeprowadzeniu rozprawy i wyczerpaniu wszystkich dowodów — został Józef G. uwolniony od winy i kary. Oskarżał prokurator Koerber, bronił adw. D. Szymon Grüner.

Tydzień lotniczy.

Lwów, 3 października.

„Liga Obrony Powietrznej Państwa“ urządza w czasie od 5—12 bm. TYDZIEŃ LOTNICZY, mający na celu propagandę lotnictwa, oraz przysporzenie funduszów tej Organizacji.

Lwowski Komitet Woj. L. O. P. P. zaprasza niniejszem Mieszkańców naszego Grodu do jaknajszerszego udziału w realizacji tych dażeń, przez zakupno znaczków i broszur lotniczych, oraz rozpowszechnienie tych ostatnich w jaknajszerszych kołach.

Niech wspomnienie bohaterskich czynów naszych lotników z dni obrony Lwowa uprzytomni Wam Obywatele całą doniosłość roli lotnictwa w obronie kraju i niechaj na każdej piersi lśni znaczek lotniczy, jako dowód złożonej daniny, oraz symbol **należytego zrozumienia** tych doniosłych zadań, jakie spełnić musi nasza **flota powietrzna w razie ataku wroga.**

Program: Niedziela: 5 b. m.: o godz. 9 — uroczysta msza św. w kościele archikatedralnym; o godz. 12 Koncert orkiestry wojskowej, oraz Wiec przed gmachem Izby handlowej i przemysłowej z przemówieniami prez. Woj. LOPP inż. St. Rybickiego i posła Maczyńskiego.

Środa, 8 b. m.: o godz. 9 Żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym za poległych lotników.

Sobota, 11 b. m.: o godz. 18 Dancing w salach Ogniska Oficerów załogi lwowskiej.

Niedziela, 12 .b m.: o godz. 12 Koncert orkiestry wojskowej przed gmachem Izby Handl. i Przem.

Na giełdzie tendencja zniżkowa.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 4 października. (S.) Na giełdzie akcyjnej tendencja w dalszym ciągu zniżkowa, przy obrotach minimalnych. Starachowice robiono na 2·72, Ostrowiec na 7·90, Cukier 4' , Węgiel 4·45, z akcji arbitrażowych robiono Chodorów na 5·55, Zieleniewski 10·25.

Na giełdzie dewizowej kursa bez zmiany, z wyjątkiem Zurychu, który wykazuje zniżkę, notowano na 99·50, Medjola wykazuje zwyżkę na 22·75. Pozatem w mieście jest duża podaż gotówkowych dolarów. Kursa na mieście zrównały się z kursami giełdowymi Banku Polskiego.

Nocny awanturnik. Notatka w naszem piśmie, umieszczona w nr. 225, ze środy 1. bm., a tycząca się restauracji p. Adama Tarnawskiego, plac Bernardyński 9. polega na nieporozumieniu.

(t) **Za zbrodnię z § 129 lit. b.** zamknięto w aresztach zredukowanego urzędnika P. K. O., niejakiego Mieczysława O., zam. przy ul. Teatyńskiej. O. włóczył się po peryferjach miasta i zawiązywał znajomości z bawiącymi się tam nieletnimi chłopcami, których namawiał do zbrodniczych praktyk.

(t) **Gorącą** wodą oblał w gniewie gospodarz Stanisław Samara furmana swojego, Juljana Pastucha. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło ciężko poparzonego Pastucha i odwiozło go do szpitala.

(t) **Fałszywy agent** firmy Bracia Drzymuchowscy znowu na widowni. Na miejsce aresztowanego już przed niedawnym czasem zjawił się drugi agent, pobierający jako zadatki na węgiel różne kwoty. Od Michała Balka, zam. przy ul. Skarbkowskiej 5, pobrał rzekomy agent firmy B. 70 złotych.

(t) **Spłoszeni włamywacze.** Stróż realności przy ul. Kazimierzowskiej 22, doniósł wczoraj wieczorem, że na strychu ukrywają się jacyś osobnicy. Przybyła policja po zrewidowaniu strychu zauważyła wybitą dziurę w dachu. Poszukiwania na dachu nie dały rezultatu, spłoszeni włamywacze zbiegli.

(t) **Zamaskowani bandyci** wleźli przez okno domu szynkarza Birnbauma w Dąbrowicy koło Ulanowa i po sterroryzowaniu rewolwerami zabrali u. Birnbauma 20 złotych, pierścionki i zegarki. Wszystkich czterech aresztowano. Są to: bracia Franciszek i Aleksander Nalepowie, Józef Mikołas i Józef Młynarczyk.

(t) **Bójka na rogatce Żółkiewskiej.** Na Michała Layena, kupującego kartofle dla Komendy Okręgowej Policji, napadł ze względów konkurencyjnych Władysław Siegel ze swoją żoną i oboje pobili go po głowie. Siegala aresztowano.

(t) **Wypadek automobilowy.** Auto wojskowe Nr. 3813, prowadzone przez szofera wojskowego Kazimierza Hreczkowskiego, najechało pod Lwowem w Grzybowicach na Karola Drozdowskiego, maszynistę przy dyrekcji robót publicznych.

(t) **Awanturę i bójkę** stoczyli wczoraj wieczorem o 8 godz. na ul. Hetmańskiej uczniowie rzemieślniczych kursów uzupełniających, wracający ze szkoły im. Mickiewicza przy ulicy Rutowskiego. Przybyła policja rozprószyła walczących.

(t) **Nareszcie spokój będzie na Pasiekach Halickich.** Wczoraj od godziny 8 do 11 w nocy trwała na Pasiekach obława czterech patroli policyjnych po 5 ludzi, w czasie której przeszukano wszystkie podejrzane miejsca i aresztowano sprawców napadów i bójek, Władysława Waseckiego, l. 17 i Wojciecha Pieniąszczaka, l. 36, poszukiwanych przez policję oddawna.

—o—

Z sali sądowej.

ROZPRAWA O LICHWĘ PRZECIW SPRECHEROWI.

Lwów, 5. października.

(t) Wczoraj rozpoczeła się w Sądzie karnym we Lwowie wznowiona rozprawa przeciwko Jonasowi Sprecherowi, właścicielowi lwowskiego „drapacza chmur“ przy pl. Marjackim. Najwyższy Trybunał w Warszawie, znosząc wyrok Sądu apelacyjnego, zatwierdzającego orzeczenie Sądu pierwszej instancji i polecając rozpoczęcie nowej rozprawy, dał możność Sprecherowi rozpocząć procesowanie się da capo Jak wiadomo, Sprecher, oskarżony o lichwę mieszkaniową, skazany został przed kilku miesiącami na dwa miesiące ścisłego aresztu i grzywnę 30 miljonów marek, oraz na wywieszenie wyroku na swojej kamienicy. Wczoraj oskarżał Sprechera prokurator Hryniewiecki i przesłuchano oskarżonego. Sprecher w długim wywodzie twierdził, że na żądanie lokatorów budował klozety, wyciągi, nowe ściany i przedstawił niezapłacone w swoim czasie pretensje dostawców. Dziś odbywa się przesłuchanie świadków, przedstawiające w innem świetle wydatki Sprechera. Oskarżonego broni ponownie adwokat dr. Pieracki.

—o—

Napad bandytów na wóz pocztowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemyślany, 3. października.

(Ci) Dziewięciu po miejsku ubranych, uzbrojonych w rewolwery, bandytów napadło z zasadzki na wóz pocztowy, zdążający z Dunajowa do Pomorzan. Konwojująca wóz straż odpowiedziała na strzały strzałami. Bandyci zbiegli w kierunku Lwowa. Jak komunikują konwojenci, bandyci byli inteligentnymi ludźmi, **wszyscy porządnie ubrani,** zauważono u jednego w krawacie szpilkę złotą, jeden był w okularach. Dwaj przywódcy mówili po rusku. W wozie pocztowym znajdowało się 11.000 złotych i wiele listów amerykańskich. Naprowadza to na przypuszczenie, iż bandyci byli poinformowani przez kogoś uświadomionego o transportowaniu większej ilości pieniędzy.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota 4 bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

Sobota 4 bm. o g. 7.30 „Złoto Renu“.

Niedziela 5 bm. o g. 3 popoł. „Kiliński“ (przedstawienie popularne).

Niedziela 5 bm. o g .7.30: „Pajace“ i „Cavaleria Rusticana“.

Poniedziałek 6 bm. o g. 7.30 „Złoto Renu“.

Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Komisarz sowiecki“, sztuka w 3 aktach E. Czirikowa (premjera).

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Komisarz sowiecki“.

Repertuar Teatru Małego:

Sobota 4 bm. o g. 7.30 „Profesor Klenow“.

Niedziela 5 bm. o g. 7.30 „Świderek“.

Poniedz. 6 bm. o g, 7,30 „Sześć postaci dramatu“.

Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Profesor Klenow“.

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Profesor Klenow“.

Repertuar Teatru Nowości:

Sobota 4 bm. o godz. 7.30 „Pajacyk“.

Niedziela 5 bm. o g. 7,30 „Pajacyk“.

Poniedz. 6 bm. o g. 7,30 „Pajacyk“.

Wtorek 7 bm. o g. 7,30 „Pajacyk“.

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Pajacyk“.

*

„Teatr Bagatela“. Od 1. października „Sensacja“ farsa Janina Madziarówna — W. Łoskot — B. Bronowski — Winarowa — Ralf i Marjon P. & C. farsa.

*

Dzisiejsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Kilińskiego“ rozpocznie się o godz. 3 popoł.

Niedzielne przedstawienie popularne. W niedzielę o godz. 3 popoł. daje Teatr dla najszerszych warstw sztukę Bałuckiego „Kiliński“ po cenach znacznie zniżonych. Temat sztuki i barwne jej wystawienie powinny sciągnać tłumy niedzielnej publiczności, która zabawi się świetnie.

EKONOMISTA

—o—

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 4 b. m. **Gotówka: Dolary amer.** 5·18½, 5·18, 5·18½, 5·21, 5·16, **Czeki: Belgja** 25·10, 25·22 24·98, Holandja 202·50 200·50. Londyn 23·20 23·15, 23·31, 23·09, N. Jork jak got., Paryż 27·40, 27·53, 27·27, Praga 15·55, 15·62, 15·48, Szwajcarja 99·50, 99·45, 99·55, 98·46. Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28 Włochy 22·75, 22·86, 22·64, **poż. 8% 5·60, bony złote 0·86, 0·88, Miljonówka 0·61, 0·62, Poż. dol. 3·25, 3·30.**

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 4 b. m. Holandja 202·00 ½, Nowy Jork 523·00½, Londyn 23·37, Paryż 27·60, Medjol. 22·92½, Praga 15·60, Budapeszt 0.0068, Bukareszt 2·72½, Belgrad 6·20, Sofja 3·80, Wiedeń 0·0073¾.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 4. października.

Dziś tendencja lekko zniżkowa, Obroty ożywione, ale tylko w dolarach. Dolary amer. 5·17 do 5·17½, dolary kanad. 4·97 do 4·98.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

C. 239/24/1. Edykt. Strona powodowa Stanisław Stachowicz w Ladzinie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Marcinowi i Jakóbowi Stachowiczom o uznanie własności gruntu zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9 października 1924 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dr. Kolarskiego, adwokata w Rymanowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5712

Sąd powiatowy.

Rymanów, 18 września 1924.

L. cz. Cb. II. 444/24. Edykt. Strona powodowa Jenta z Pomeranzów Schächter w Horodence wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Heni Aschkenaze o zniesienie współwłasności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16 października 1924 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. adw. Dr. Alferta w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5791

Sąd powiatowy. Oddz. II.

Horodenka, dnia 25 września 1924.

L. 38031 Sąd apelacyjny ogłasza, że Teodor Lepki, zamianowany notarjuszem w Podkamieniu, złożył dnia 26. września 1924 przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 5794-3

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 26 września 1924.

SPADKI.

A. 314/24/7. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Jan Franczyk syn Piotra zmarł dnia 9. marca 1924 w Kamienicy. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jan Franczyk i Marja Franczyk, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Wojciecha Maikrzaka z Kamienicy.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Limanowa dnia 31. lipca 1924. 5700-3

Liczba czynności A. 4/451/22. Wezwanie do spadkobierców, legatarjuszy i wierzycieli cudzoziemca. Chaje (Anna) Pommeranz ur. Verstandig, przynależna do Kolbuszowej, Polska, zmarła dnia 8 lipca 1922. Rozporządzenia ostatniej woli nie znaleziono. Wzywa się wszystkich spadkobierców, legatarjuszy i wierzycieli, o ile są obywatelami austrjackimi tu przebywającymi cudzoziemcami, by roszczenia swe do masy spadkowej zgłosili do dnia 1/11. 1924 w podpisanym Sądzie. W razie przeciwnym może spadek być wydany władzy zagranicznej lub osobie przez nią wskazanej bez względu na te roszczenia. Spadkobiercy w kraju zamieszkali prosili o przeprowadzenie postępowania spadkowego przez Sąd austrjacki. Spadkobierców i zapisobierców zagranicznych wzywa się do zgłoszenia swych roszczeń w oznaczonym terminie i zapodania czyli żądają odstąpienia władzy zagranicznej. W przeciwnym razie pertraktacja odbędzie się tu a mianowicie jedynie ze zgłaszającymi się spadkobiercami o ile zagraniczna władza sama odstąpienia nie żąda. 5801

Sąd powiatowy Leopoldstadt Oddz. IV.

Wiedeń, 18 października 1923.

LICYTACJE.

E. 228/24. Edykt licytacyjny. Dnia 14. październ. 1924—11 odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 128 gm. Mordarka Piotra i Marji Molów własna. Realność oszacowano na 3117 zł., najniższa oferta wynosi 2080 zł. Warunki licytacyjne i odnośne dokumenty można przejrzeć w Sądzie tut.

Sąd powiatowy.

Limanowa 18. września 1924. 5701-3

E II 1960/24/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej dra Rościsława Piątkiewicza odbędzie się dnia 19. listopada 1924 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 71/II p. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja realności ks. gr. gm. m. Lwowa obj. whl. 1021/II dz. położonej pod lk. 961²/₄ przy ul. Krótkiej 11 a, stanowiąca dwupiątrowy budynek i dom parterowy. Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 40.256 zł. Najniższa oferta wynosi 20.128 zł. Do realności whl. 1021/II dz. ks. gr. należą przynależności opisane w protokole ocenienie z dnia 30 czerwca 1926, a oszacowane na 500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. L. Oddział II.

Lwów, d. 15. września 1924. 5795-3

UPADŁOŚCI.

S. 5/24/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Józefa Ackera, kupca we Lwowie. Komisarz konkursowy S. S. o. dr. Zygmunt Hahn. Zarządca masy adw. dr Stanisław Aszkenazy Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 18, dnia 16. października 1924 o godz. 11 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6. listopada 1924. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 12. listopada 1924 o godz. 11 przed południem. 5798

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30. września 1924.

S. 4/24/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Markusa Wildera, kupca we Lwowie. Komisarz konkursowy S. S. o dr. Zygmunt Hahn. Zarządca masy Dawid Hilferding, kupiec we Lwowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 18, dnia 16. października 1924 o godz. 11 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6. listopada 1924. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 13. listopada 1924 o godz. 11 przed południem.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, d. 30. września 1924. 5797

AMORTYZACJE.

No IV. 590/24/4. Edykt. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Jakóba Laufera, kupca w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy zaginionego dnia 7. sierpnia 1924 zaświadczenia zaliczeniowego Nr. 905 na 450 zł opiewającego wystawionego przez Urząd Stacyjny Kolei Państwowych w Jarosławiu. Odnośnie do przesyłki wagonu Nr. 123.428 przeznaczonej do Królewskiej Huty na list przewozowy Nr. 0101176. Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, by dokument ten przedłożył tut. Sądowi, lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi, w przeciwnym bowiem razie po upływie tegoż czasokresu dokument ten za nieistniejący uznany zostanie. 5699

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 24. września 1924.

KURATELE.

P. VII. 231/24/4. Dmytro Artym z Rozhurcza uznany umysłowo chorym. Kuratorka Marja z Jakimców Artym.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 5. września 1924. 5773

P. III. 123/24/7. Ogłoszenie. Janinę Czaporowską w Stryju pozbawiono uchwałą z 8. maja 1924 L. III. 4/24 częściowo własnowolności dla niedołęstwa umysłowego. Doradcą prawnym ustanowiono Władysława Czaporowskiego. 5792

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 6. września 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 81/23/8. Antoni Augustyn z Padwi powołany w sierpniu 1914 do 40. pp. w czasie walk na froncie rosyjskim z końcem października 1914 bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Schifferowi w Tarnowie, ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym, Antoniego Augustyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tejszy na ponowną prośbę po dniu 20. kwietnia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 1. września 1924. 5698-3

T. VI. 206/24/1. Plonder Piotr, rolnik z Siedlca (Bochnia), przydzielony 1914 do 32 p strzelców, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15. kwietnia 1925 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 12. lipca 1924. 5745

T. 132/24/2. Mikołaj Szwarkowski syn Wasyla, urodzony w Mamajówkach nowych pow. Czerniowce, zamieszkały w Złoczowie, liczący 26 lat, powołany w r. 1914 do wojska austr., odszedł na wojnę światową i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Teodorą Hanuszewską, zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Moszyńskiego w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 3. września 1924. 5614

T. 67/24/4. Edykt. Mikołaj Badus, syn Wasyla i Fatyny, urodzony 5. marca 1901 w Łapszynie i tam zamieszkały, zaginął w powstaniu ukraińskiem jako tegoż uczestnik w r. 1919 zachorowawszy na tyfus w szpitalu w Żmetyńce i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę bratowej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu w gazecie, tj. do 1. lipca 1925 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by się w Sądzie zgłosił lub dał znać o sobie. Po upływie tego czasokresu, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, d. 26. czerwca 1924. 5765

T. 195/23. Edykt. Piotr Danylyszyn, s. Iwana i Marji ur. 24 stycznia 1885 w Siemikowcach i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 55 p. austr. w r. 1914 pod Przemyślem i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od daty ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie lub zgłosił się w Sądzie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 26 czerwca 1924. 5720

T. 27/24. Edykt. Marko Rokecki, syn Petra i Anny, ur. 29 maja 1886 w Nosowie i tam zamieszkały, zaginął w czasie wojny światowej jako żołnierz austr. wzięty do niewoli włoskiej wedle zeznań świadka we wrześniu 1919, zmarł w Cerkowinie i tam został pochowany, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę bratanka wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu w Gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego samego wzywa się, by w Sądzie zgłosił się lub dał znać o sobie. 5722

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 26 czerwca 1924.

T. 66/24. Edykt. Jan Budziński s. Antoniego i Anny, ur. 6 września 1897 w Koniuchach i tam zamieszkały, zaginął jako uczestnik powstania ukraińskiego w r. 1919, internowany jako jeniec w Brześciu Litewskim i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego siostry wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, by się w Sądzie zgłosił lub dał znać o sobie. 5724

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 26 czerwca 1924.

T. 70/24/2. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stefana Onyśkowa, syna Lucia i Teodozji, urodzonego 28 listopada 1889 w Junaszkowie, który w r. 1924 wstąpił do wojska austrjackiego a następnie w tymże roku dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie też wedle zeznań świadków Dawyda Biłyka i Hryńka Nawalnego zmarł w czerwcu 1916 r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Stefan Onyśków poniósł śmierć, przeto na prośbę Lucia Onyśkowa wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd do 3 miesięcy, tj. aż do dnia 30 listopada 1924 o zaginionym. 5725

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 8 sierpnia 1924.

T. 71/24. Edykt. Jan Mańdzij, syn Mykiety i Anny, ur. 5. września 1886 w Bouszowie, ożeniony z Anastazją Andruchów, odszedł w r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnę światową i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Immerdauerowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 1. lipca 1924. 5726

T. IV. 144/23/3. Edykt. Franciszek Habrat, syn po Sebastjanie i Anieli, urodzony w Krościenku niżnem 25. sierpnia 1848, wyemigrował w świat przed przeszło 40 laty i dotąd brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Antoniego Habrata postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby do roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub adw. drowi Lipińskiemu w Jaśle, którego wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, dnia 6. lutego 1924. 5738

T. 33/24/4. Michał Matyniec, urodzony w Wołostkowie 1881, jako żołnierz austr. zaginął od 1918 na wojnie. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Ostrowskiemu, adwokatowi we Lwowie. 5781

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8. kwietnia 1924.

T. 55/24. Edykt. Alojzy Kafka, syn Józefa i Katarzyny, urodz. 1. czerwca 1885 w Niegrynie, ostatnio w Terosówce zamieszkały, rel. rzym. kat., żonaty, jako żołnierz austrjacki powołany został w roku 1914 na wojnę światową i wysłany na front rosyjski, gdzie w sierpniu 1914 pod Lublinem miał dostać się do niewoli rosyjskiej i od roku 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Celem uznania go za zmarłego i małżeństwa jego zawartego z Anną Drechsler za rozwiązane, wydaje się ogólne wezwanie, aby wiadomości o nim udzielić adw. Dr. Fenne rowi, lub tut. Sądowi, który po jednym roku wyda ostateczne orzeczenie. 5690

Sąd okręgowy.

Stryj, 21. sierpnia 1924.

T. 129/23. Edykt. Jakób Zdeb, syn Łukasza i Rozalji, ur. dnia 24. października 1886 w Uwsiu, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki w październiku 1914 r pod Iwangrodem, gdzie został ciężko ranny w nogę dnia 24. października 1914 r. i tam miał umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego ojca wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci, względnie uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. do 1. sierpnia 1924 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasie zgłosił się w sądzie, lub w inny sposób dał znać o sobie. 5719

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 23. kwietnia 1924.

T. 329/21. Edykt. Jurko (Grzegorz) Komaryński, s. Wasyla i Marji, ur. 8. września 1866 w Kniesiole, a w Łuczanach zamieszkały, zaginął na wojnie jako żołnierz austrjacki przy 55 pp. 1914 r., walcząc ostatnio na froncie rosyjskim koło Sokala. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy

od ogłoszenia udzielono sądowi lub adwokatowi Dr. Zachidnemu w Brzeżanach, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o nim, a jego samego się wzywa, by dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 7. sierpnia 1924.

T. 568/23/4. Piotr Pawlaczek, urodzony 1878 we Lwowie, jako żołnierz austr. 1915 zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Dr. Nowotnemu. 5804

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 11. grudnia 1923.

T. 10/24/5. Pawło Horożańsk', urodzony 1892, zamieszkały w Wyczółkach, żołnierz ukraińskiej armji, zachorował w jesieni 1919 w obozie jeńców w Łańcucie i od tego czasu nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, a małżeństwa z Martą Horożanską zawarte za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Dr. Orskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5806

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 2. października 1924.

FIRMY.

Fir. 586. Rg. A. III. 170. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 22. maja 1924. Siedziba firmy: Lwów, Łyczakowska 9. Brzmienie firmy: Pierwsza małopolska gazowa wytwórnia wafli, andrutów i opłatków Tadeusza Kesslera i Ski. Zmiany: dotychczasowy spólnik Stanisława Wiktorja z Weberów Kapko ustąpił. Jedynym właścicielem firmy jest odtąd Tadeusz Kessler, który firmę samodzielnie podpisywać będzie. Odwołano prokurę Wiktora Kapki. 5534

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 22. maja 1924.

Firm. 741. Spdz. I. 59. Zmiany dotyczące spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia: 30. czerwca 1924: Siedziba Spółdzielni: Rawa Ruska. Brzmienie firmy: Spółdzielnia spożywcza pracowników kolejowych w Rawie Ruskiej z ogr. odpow. Zmiany: Na mocy uchwał Walnego Zgromadzenia z dnia 17 maja br. i 4 czerwca br. spółdzielnię rozwiązano. a likwidację powierzono ostatniemu Zarządowi. 5532

Sąd okręgowy cyw. i. handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 12 czerwca 1924.

Firm. 658 Rg. C. VIII. 44. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 13 czerwca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsza krajowa wytwórnia środków opatrunkowych. artykułów gumowych i galanterji aptecznej i kosmetycznej, instrumentów i mebli lekarskich, oraz hurtowna i detajliczna sprzedaż tychże artykułów „Chirurgoopatrunek". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: hurtowna i detajliczna sprzedaż wszelkich środków opatrunkowych, artykułów gumowych, instrumentów i mebli lekarskich, laboratoryjnych oraz galanterji aptecznej i kosmetycznej oraz wytwórnia tych artykułów. Czas trwania Spółki: do 1 kwietnia 1927. Kapitał zakładowy spółki wynosi 550 zł. pełnowpłacony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z 25 marca 1924 zdziałanym we formie aktu notarjalnego l.rep. 23088 zmienionym uchwałą Walnego zgromadzenia z 20 maja 1924 l.rep. 23264. Zarząd Spółki składa się z 3 zawiadowców. Zawiadowcami ustanowieni: Maurycy Engelkreis, Oskar Beglückter i Leon vel Lewek Kiselstein. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis Leon vel Lewek Kiselstein łącznie z 1 z dwu innych zawiadowców. 5533

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 26 maja 1924.

Firm. 161/24. B. I. 88. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych akcyjnych. Do rejestru B. należy wpisać przy firmie Międzymiastowe Gazociągi. spółka akcyjna we Lwowie, Filja w Borysławiu, następujące zmiany: Członkami Rady zawiadowczej zamianowani zostali: Dr. Stefan Bartoszewicz w Warszawie, inżynier Roman Machnicki w Borysławiu, Dr. Aleksander Małaczyński we Lwowie, Dr. Aleksander Markiewicz w Drohobyczu, zaś prokurentami inżynier Mieczysław Chwastowski w Stryju i Dr. Bronisław Wojciechowski we Lwowie. Wykreśla się członków Rady zawiadowczej Franciszka Bruggera, inżyniera Karola Olgierta Jurasza, inżyniera Władysława Szaynoka, tudzież prokurentów inżyniera Maurycego Altenberga i Władysława Konopkę. Dzień wpisu: 22 lipca 1924. 5277

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.

Sambor, dnia 22 lipca 1924.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 78 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.590.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.